KOMUNIKAT

Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.79 5.Października 1943. W.P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

W piątek 1.X. o godz.19.15 padł z ręki ukraińskiej prof.wydz.lek.Uniw.lw. Dr.Jałowy na ul. Teatyńskiej, naprzeciw koszar wojskowych. Prof. szedł z laboratorium, gdy nagle przyskoczył z tyłu morderca i strzałem w tył głowy zabił pol.uczonego. W ten tragiczny sposób zginął polski prof., lat 38, człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru. Nowy mord ukraiński wymaga kary! Wymierzy ją winnym Polska. Przed samowolnym wymierzaniem kar stanowczo przestrzegamy rodaków.

Wobec ewakuowania ze Lwowa części warsztatów kolejowych i zamiaru dalszego zwijania i przenoszenia niemieckich przedsiębiorstw zwracamy uwagę, że naszym zadaniem jest przeciwstawianie się tym zamiarom wroga. Nie pozwalajmy zabierać stąd i chrońmy majątek polski. Walka z ewakuacją to walka z wrogiem! Naszym obowiązkiem jest trwać na stanowisku! Zostać we Lwowie!.

Kierownictwo Walki Podziemnej we Lwowie zakazuje Polakom uczęszczać do lokalu "Barbara" Sienkiewicza 9. Nazwiska osób, które nie podporządkują się temu zarządzeniu będą piętnowane w prasie podziemnej. Zarządzenie to, naszym zdaniem, powinno się było już dawno pojawić. "Barbara" to niby niewinny "klub brydżowy", a w rzeczywistości giełda aferzystów i biuro wywiadowcze gestapo, czarna plama na honorze Lwowa. Bywalcy "Barbary" to wyrzutki społeczeństwa, dla których walczący Lwów ma potępienie i pogardę.

30.IX. min. informacji prof. Kot wygłosił przemówienie poświęcone 4-tej rocznicy utworzenia rządu gen. Sikorskiego. Prof. Kot ubolewa, że właśnie w momencie, kiedy w Polsce zaczęła już świtać jutrzenka wolności zabrakło gen. Sikorskiego. Premier Sikorski zwracał się do świata: "Nie lekceważcie Polski, wojna zaczęła się sprawą Polski i wojna skończy się sprawą Polski." Do armii zwracał się gen. Sikorski: "Jesteście siłą porządkową narodu Polskiego, jemu tylko macie służyć, słuchając rozkazów i poleceń legalnego, konstytucyjnego rządu pol." Starania Polski o wyrównanie sporów ze Zw. Sow. nie znalazły odpowiedniego oddźwięku. Przyszłość Polski widział gen. Sikorski w łączności z federacją środkowo-europejską.

II. WIADOMOŚCI NAJWAŻNIEJSZE.

Gen. Eisenhower odbył na pokładzie okrętu wojennego konferencję z marsz. Badoglio na temat wyzyskania włoskiego potencjału wojennego do walki z Niemcami. Król Wiktor Emanuel powierzył marsz. Badoglio misję sformowania nowego rządu. Szefem sztabu został marsz. Ambrosio. Marsz. Badoglio zapewnia, że po wkroczeniu aliantów do Rzymu powstanie taki rząd, który zadowoli wszystkich Włochów. Z Bari przemawiał przez radio król Wiktor Emanuel, wzywając naród włoski do skupienia się u boku marsz. Badoglio w celu wypędzenia z Włoch barbarzyńskich najeźdźców, którzy przestali już ukrywać swoje instynkty niszczenia i nienawiści. Król stwierdza, że przeniósł się wraz z synem i członkami domu królewskiego do wolnej części Włoch i że przy nim skupiają się patrioci. Flota włoska walczyć będzie pod własnymi sztandarami.

W Sofii internowano królową wdowę Joannę, córkę Wiktora Emanuela, ponieważ sprzeciwiła się powierzeniu wychowania syna, przyszłego cara Symeona nauczycielowi Niemcowi. Joanna cieszy się wielką popularnością wśród Bułgarów.

Hitler zjawił się niespodzianie w głównej kwaterze marsz. Mannsteina i na konferencji z dowódcami frontu południowego wymógł na nich obronę Dniepru. Dniepr ma być punktem niemieckiego oporu. Decyzję tę powziął Hitler wbrew opinii generałów, którzy wskazywali, że obrona Dniepru niepotrzebnie front wydłuża. Hitler jednak ze względów prestiżowych i gospodarczych uparł się, że Dniepr ma być za wszelką cenę broniony. "Intuicja" führera kilka razy już zawiodła. Mamy nadzieję, że i tym razem spowoduje ona ostateczną klęskę Niemiec.

Amb. sow. w Szwecji pani Kołłątay w wywiadzie prasowym kategorycznie zaprzeczyła pogłoskom o możliwości zawarcia odrębnego pokoju sowiecko-niemieckiego dodając, że stosunki sprzymierzonych ze Sowietami zacie-

śniły się, a wojna przyczyniła się do wzrostu wzajemnego zaufania.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

30. IX. VIII-ma armia zajęła port Manfredonia, na wschód od Foggii. Żołnierze niem. przed opuszczeniem Foggi rabowali wszystko, co im w ręce wpadło, od żywności do kosztowności. Nawet na ulicach przechodnie byli obdzierani. 2. X. zajęto na odcinku wschodnim miasto Lucero i St. Sewero, tak że cały półwysep Gargano jest już w rękach aliantów. Tymczasem na odcinku zachodnim już 30. IX. czołgi aliantów wtargnęły na przedmieścia Neapolu. 1. X. zdobyto Avellino 45 klm. na półn. wsch. od Neapolu. Wejście oddziałów VIII-mej armii do Neapolu witane było entuzjastycznie. Neapol padł po 22-dniach od wylądowania we Włoszech. Ostatnie pociski na Neapol padły z dział okrętów wojennych. Wkroczenie do miasta poprzedzone było silnym ogniem artyleryjskim. W mieście straszliwe zniszczenie. Z milionowego miasta zostało 600 tys. reszta uciekła lub zginęła. Niemcy wysadzili wszystkie budynki publiczne, zabrali wszystkie lekarstwa i środki sanitarne. Dopiero teraz angielscy saperzy doprowadzają do miasta wodę i naprawiają szybko port. V-ta armia zbliża się do niem. pozycji nad rzeką Volturno. Niemcy cofają się do miasta Aversa. Obecnie już zajęli sprzymierzeni conajmniej 1/3 Italii. Straty aliantów od 8. IX. do 29. IX. wynoszą 8711 zabitych, rannych i zaginionych, z tego 5211 Anglików i 3500 Amerykanów. W Mediolanie, Turynie, Novarra i Varese dochodzi do starć między ludnością cywilną, a Niemcami. We Florencji wybuchły krwawe zamieszki z chwilą przybycia tam faszystowskiego min. Ricci.

3. X. V-ta armia zajęła Benevente i Frigento. Niemcy zostali odrzuceni na północ od Volturno. Pasmo gór dzielące V-tą armię od VIII-mej zostało opanowane. Marsz. Kesselring zabronił słuchać radia. Marsz. Rommel zagroził karą śmierci za napastowanie żołnierzy niem., a gen. Clark oświadczył, że jest całkowicie zadowolony z przebiegu ~~wypadków~~ wypadków dla Aliantów. Powstańcy jugosłowiańscy dostali nowe posiłki w broni i samolotach. Na odcinku Gorycja-Lublana, ponieśli Niemcy ciężkie straty. "Weltwoche" donosi, że jednostki powstańców węgier., austryackich i czeskich współpracują z powstańcami jugosławiańskimi.

ZACHÓD: 30. IX. ciężki nalot na Bochum. 1. X. atak na Wienerneustadt i na Monachium. W nocy na Hagen w Westfalii. Wienerneustadt i Monachium bombardowane były przez samoloty, powracające z Afryki półno. Przeleciały one ponad 2900 klm. 2. X. nalot na Emden. 3. X. bombardowano lotniska w Holandii. Niemcy w ostatnich dniach mieli udały atak na konwój, idący z Anglii do Kanady. Zatopione zostały 3 okręty konwojujące i 6 transportowoów.

WSCHÓD: W ciągu 4 dni od 30. IX. do 3. X. bolszewicy odzyskali 1090 miejscowości. Krzemieńczuk zdobyto szturmem po 3 dniach walki. Bolszewicy zajęli wyspę Truchanow pod Kijowem i czekają rozkazów do ataku na centrum miasta. Cały lewy brzeg Dniepru jest już oczyszczony od Niemców. Lotnictwo sow. prowadzi największą akcję lotniczą, jaka była dotąd na froncie wschodnim. Artyleria sow. wspomagała akcję lotników niesłychanie silnym ogniem. Napór silny jest obecnie zwłaszcza na odcinku Homel-Mohylew-Orsza-Witebsk. Wojska sow. oddalone są o 30 klm. od Mohylewa, 5 klm. od Homla, zagrożonego z 3 stron. W ciągu dnia na tym odcinku zniszczono 155 czołgów niem. co jest miarą zaciętości walk. Od Witebska są teraz o 30 klm. W kolanie Dniepru walki o przyczółki są bardzo zawzięte. Na Kubaniu zajęto miasto Taman. Jeśli padnie Kijów, to cała armia Mannsteina jest w potrzasku. Uderzenie wtedy od północy na Humań i Odessę odcięło-by całą armię walczącą w kolanie Dniepru i na Krymie.

DALEKI WSCHÓD: Wojska alianckie zajęły na N. Gwinei po krwawych walkach port Finshafen i Salamana, główne bazy japońskiego oporu.

---000---

Na fundusz prasowy złożono w zł: Kretyn 200, Barbar 50, Anetka 20, YX 15, Greczynka 20, Bij 5, Intram 10, Stach 20, Ha 100, A. 30, D. 20, Fuks 10, Milak 20, Tońcio 110, Ludka 10, Alfa 15, Urwis 100, Afryka 20, Stela 50, Stan. St. 100, Jeleń 10, Kodama 20, Chmura 20, Jas-recepta 30. Dąb 10.

---!!!!----

całkowicie zniszczona pożarem. Zniszczony most wiszący. 30. i 31.X. bombardowano kilkakrotnie Kolonię. Wszystkie wioski i miasteczka wokół Kolonii zalane są uchodźcami. We wschod. Francji znaczne zdobycze na odcinku Luneville. W Holandii oczyszczony został 31.X. z Niemców Rosendaal. Na płd. od rzeki Skaldy ustał już zorganizowany opór Niemców. Wyspa Develand całkowicie opanowana. Oddziały pol. dotarły 31.X. do kanału Mark na płc od Bredy w pobliżu mostu na Mozie. We wsch. Holandii odparto przeciwuderzenie niem. w rej. Venlo i zajęto Osterhout. Są czynione przygotowania do zajęcia wyspy Walheeren, co otworzy sojusznikom dostęp do Antwerpii. Już alianci posiadają na tej wyspie przyczółek. D-ca 15-tej armii niem. ogłosił 20.X. rozkaz, w którym przedstawił żołnierzom znaczenie obrony Antwerpii. 1.XI. oddziały brytyj. Comandos wylądowały na wyspie Walheeren. Większa część Vlissingen została już opanowana. Samoloty RAF zatopiły u wybrzeży Norwegii 6 statków niem. i uszkodziły 19 innych. 31.X. Moskity w asyście pol. Mustangów zbombardowały główną kwaterę gestapo w Danii. Budynek został kompletnie zniszczony. Ludność witała nisko lecące samoloty.

POŁUDNIE: Wojska pol. posunęły się 30.X. [illegible] poza Predappio. Patrole al. dotarły do przedmieść Ravenny. Utworzono przyczółek nad rzeką Ronco. W Grecji zajęta została 31.X. Amnissa, 11 km. od granicy jugosł. Oddziały czołowe zajęły 1.XI. Saloniki. Linie niem. między Dunajem a Cissą przerwano. Wojska sow. dotarły do Keszkemet 60 klm. od Budapesztu. Weszły one od wschodu i północy na teren Słowacji.

WSCHÓD: W Prusach Wsch. Niemcy przeprowadzili 2 gwałtowne kontrataki na południe od Goldap /Gąbin/ lecz kontrataki zostały odparte. Umocnienia niem. w Prusach Wsch. rozbudowane są na głębokość 150 klm. Komunikaty sow. podnoszą, że na terenie Prus Wsch. spotyka się coraz więcej nucherych rezerw niem.

DALEKI WSCHÓD: Samoloty amer. atakowały 30.X. wyspę Luzon. W Manilii zatopiono przypuszczalnie 1 krążownik, a na lotniskach w jej rejonie zniszczono co najmniej 90 samol. japon. Amerykańskie oddziały znajdowały się 31.X. o 16 klm. od zachod. wybrzeży wyspy Leyte. Straty jap. na tej wyspie wynoszą 2400 poległych. Po 3 latach prawie cała flota jap. została zmuszona do walki. Potężne eskadry jap. poszły z pomocą garnizonowi na

---

d.c. str. 3-ciej.

na ulicę. 3/ Nie brać udziału w zbiórkach i pochodzie.

Spryt podsuwa tysiące sposobów wykręcenia się w razie nacisku. A mówią, że pobyt w rejonie manifestacji może być niebezpieczny dla zdrowia i życia.

Leycie, zanim jednak eskadry zdołały się połączyć zostały kolejno rozbite.

Z ostatniej chwili: zajęto Vestkapelle na Wahlkeeren, marsz na Domberg. Na południe od ujścia Skaldy wzięto do niewoli gen. niem. i 2.500 żołnierzy. Między rzeką Mark a Mozą ciężkie walki. Na płc Tilburga osiągnięto Mozę na długości 5 klm. 1.XI. w dzień naloty na Gelsenkirchen, Hamm, Koblencję i Hamburg. W nocy na Oberhausen. 2.XI. 1100 bombowców atakowało Leunawerke k. Merseburga a 750 bombowców Wiedeń i Graz. Oddziały sow. znajdują się 50 klm. od Budapesztu. Oddziały A.K. stoczyły walkę z Niemcami w Bochotnicy, padło 60 Niemców.

"Prawda" Sow. z 31.X. nie taiła swego oburzenia na Iran, który wykiwał jak twierdzi "nieprzyjaźnie i nielojalnie" Sowiety. Specjalna misja sow. w Iranie pertraktowała przez 3 miesiące o koncesje naftowe w północnej części kraju. Przez 3 mies. premier Iranu "życzliwie" traktował propozycje sow. a w rezultacie rada ministrów odłożyła sprawę do zakończenia wojny, co zdaniem "Prawdy" równa się całkowitemu odrzuceniu propozycji. Niedźwiedź poczuł pazury lwa brytyjskiego.

Na fundusz prasowy złożono zł.: Onc 20, .P.Z. 10, Kalink i Dąb papier, Havas 30, Lep 30, Pusko 122, Adler 10, Dzik 10, Teddy 10, Z.Z. 10, Sącz 50, Ton papier, kalka, [illegible] 30, [illegible]toś 15, Ironi 10, Konrad 30, Pan Tadeusz 100, Szyszka 10, Kozik 25, Chul[illegible] 30, Bub 30, Kasiarz 30 i papier, Cieszyn 10, Rich 30, Witka 10, Guza 23, Ton 12, Olenka 50, [illegible]szek 30, XY 35, Jerzy 500 ark. pap. Wiktor papier, Krych, Joza papier, Gerwazy 50, Oesia 20+20, Stan St. 50, K. 20, Tancerka 50, Magdalena 20, W.G. 30, Spokoj 130, Halina 100, Wdzięczni Czytelnicy Patryce i 30, Klemens 30, Zygmunt 30, Miecio 100, Alojzy 50, Tusek 10, Otoik 200, Maleńki papier, Tyton 2 tuziny farby, Bogusław 6, Wiktoria 20, Jadwiga 100,

---

Huta 20, Kapitan 20, Dencio 20 i farba, Far 100.

00==00

NA DAWNĄ NUTĘ ?

=.=.=.=.=.=.=.=.=.=.=

Tak wydawałoby się,iż hekatomba krwawych ofiar tej wojny okupi świat przyszły swój lepszy los.Tak wydawałoby się,iż pięknie brzmiące słowa o demokracji,o równości winny nareszcie po tej wojnie stać się jawą.Tak wydawałoby się,iż po tej strasznej martyrologii ludzkości staną się narody wreszcie braćmi sobie.

O tym braterstwie marzy się ludom od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.Pod tym sztandarem kroczyła rewolucja r.1848 i Komuna paryska.Piękne słowa o braterstwie i demokracji mówią i Churchill i Eden i Roosevelt.

Ale gdy patrzymy na projekty,realizacji tych haseł,to...śmiech nas zdejmuje.Śmiech gorzki i bolesny.I znowu jakiś pakt czterech czy trzech ma uszczęśliwić ludzkość! I znowu "małe" państwa mają być kartami w ręku tych czterech czy trzech graczy.

Śmiech pełen goryczy.Trudno bowiem zorientować się,czy mamy tu do czynienia z perfidią owych graczy - czy ich naiwnością?Czy z pełną świadomością chcą oni zamydlić oczy stęsknionej za pokojem ludzkości - czy też są tak naiwni,iż wierzą istotnie,że taki czy inny pakt czterech czy trzech stanie się uniwersalnym balsamem na rany narodów krwawiących się okrutnie w tej przerażającej wojnie?

Jeśli idzie o Stalina - to nie mamy żadnej wątpliwości co do jego diabelskiej perfidii.Nie chcielibyśmy o to samo podejrzewać i innych.partnerów.Ale w takim razie pozostaje jedynie alternatywa,iż mamy do czynienia z naiwnymi ludźmi,wierzącymi,jak wierzyli ongiś twórcy Świętego Przymierza a potym czwór- i trójporozumienia,wreszcie paktów:trzech,czterech czy pięciu, iż ten obecny pakt trzech plus Chiny zapewni światu pokój i bezpieczeństwo.

Naiwność zdumiewająca i...oburzająca.Więc po to te wszystkie małe narody cierpią męki Tantala od lat pięciu - by zaspokoić apetyty trzech potentatów? Więc taki ma być kres ich [illegible] krzyżowej drogi?

Musielibyśmy zwątpić w rozwój ludzkości,w jej pochód ku postępowi, gdybyśmy w to uwierzyli.Nie uśpi nic tęsknoty ludów ku demokratycznemu ustrojowi świata.Mgliste o nim marzenia,snujące się po głowach ludzkich od końca XVIII stulecia przybierać poczynają kształt coraz konkretniejszy.Rzucił kiedyś Marszałek Piłsudski myśl federacji tych właśnie "małych" państw jako jedyną rękojmię trwałego pokoju świata.Podjął ją premier Sikorski w pierwszych latach tej wojny,i tak się wydawało,iż świat polityczny tę ideę zrozumiał i zmierza ku jej realizacji.Dziwnie jednak,że to słowo **f e d e r a c j a** ścichło czy nawet zamilkło w obecnym słowniku politycznym mężów stanu.Tak wygląda,jakoby skreśliła je bolszewicka cenzura.

Ale w duszy ludzkości wyraz ten żyje.Bije mocnym tętnem jako jedyne lekarstwo na chorobę świata.Bije najsilniej właśnie w duszy owych "małych" narodów,których imieniem Polska od zgóra lat stu żądała wolności politycznej, których imieniem protestowała jesienią roku 1939 przeciw temu,by narody te mi miały być nadal kartami w ręku szulerów,których wreszcie imieniem przemawia i dziś nasz premier Mikołajczyk,opierając się wytrwale presji graczy przy moskiewskim stole konferencyjnym.Sprawa Polski jest istotnie kluczową sprawą świata a projekt federacji przez nią wysunięty jedynym remedium na śmiertelne niedomagania ludzkości.

W taniec na dawną nutę narody nie pójdą.A leczenie chorej ludzkości paktem anglo-amerykańsko-bolszewickim - to syzyfowa praca.

===...===

Bolszewicy robią ogromny ruch z przygotowaniami do święta rewolucji. Już wydali szereg rozkazów o zdobieniu balkonów,ulic,pochodzie itd.

Cała ta parada będzie oczywiście wykorzystana dla propagandy zagranicznej.Wszystko sfilmują,sfotografują,opiszą aby pokazać jak świętuje sowieckie święto "ukraińskie miasto Lwów".

Musimy wszystko zrobić,aby to ich święto wypadło jaknajgorzej.A więc 1/nie zdobić okien i balkonów,2/nie wyłazić we wtorek w godzinach obchodu